opusdei.org

Rozważania: poniedziałek 23 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na poniedziałek 23 tygodnia okresu zwykłego. Proponowane tematy to: Formalizm niektórych faryzeuszy; Prawość intencji; Priorytet osoby.

- Formalizm niektórych faryzeuszy;
- Prawość intencji;
- Priorytet osoby.

PEWNEGO RAZU W SZABAT Jezus „wszedł do synagogi i nauczał. A był tam człowiek, który miał uschłą prawą rękę. Uczeni zaś w Piśmie i faryzeusze śledzili Go, czy w szabat uzdrawia, żeby znaleźć powód do oskarżenia Go" (Łk 6, 6-7). Ta ewangeliczna scena pokazuje, dlaczego niektórzy żydowscy przywódcy podążali za Jezusem. Wcale nie interesowali się jego naukami ani nie cieszyli się, gdy byli świadkami cudu - szukali tylko pretekstu, aby Go zdyskredytować. „Faryzeusze! — pisze św. Cyryl Aleksandryjski — oto Ten, który czyni cuda i uzdrawia chorych mocą wyższej władzy, a z zazdrości pragniecie jego śmierci”[1].

Ci, którzy osądzali Pana w tej ewangelicznej scenie pokazali, że nie dbają o człowieka z uschniętą ręką. Ich celem nie było okazanie współczucia choremu i, jeśli to możliwe, uzdrowienie go, ale

zależało im tylko na ścisłym przestrzeganiu prawa szabatu. Chodziło im o to, by oskarżać tych, którzy go nie przestrzegali, czyli w tym przypadku Jezusa - samego Autora Prawa. Ze swoim formalizmem faryzeusze ci „nie pozostawiają miejsca na łaskę Bożą" i postanawiają „zamieszkać w sobie, we własnym smutku i rozgoryczeniu", pozostając w ten sposób niezdolni „do zbawienia, ponieważ zamykają drzwi"[2].

Ludzie ci zamienili szeroką drogę Bożego miłosierdzia w wąską drogę legalizmu. Zamiast być pomocą na tej drodze stali się przeszkodą. Oni widzieli tylko odchylenia od normy. W obliczu takiego sposobu osądzania bliźniego św. Josemaría ostrzega nas: „Nie można proponować gotowych formuł, sztywnych metod czy przepisów, aby przybliżyć dusze do Chrystusa. Spotkanie każdego człowieka z Bogiem jest

niewysłowione i niepowtarzalne, i musimy współpracować z Panem, aby znaleźć — w każdym razie — właściwe słowo i właściwą drogę, będąc posłusznymi i nie starając się przeszkodzić zawsze pierwotnemu działaniu Ducha Świętego"[3].

ŚW. ŁUKASZ podkreśla, że Jezus znał myśli uczonych w Piśmie i faryzeuszy (por. Łk 6, 8). Pan doskonale wiedział, że oni nie byli tam po to, by pokornie Go słuchać, a później podążać za Jego naukami. Chociaż pozornie zachowywali się jak inni, ich wnętrze kontrastowało z pokorą innych słuchaczy. Nie towarzyszyli Panu z pragnieniem przemiany swojego życia i podobania się Bogu, ale z zamiarem znalezienia czegoś, o co mogliby Go oskarżyć.

„Czystość intencji — mówił św. Josemaría — polega na szukaniu *jedynie i we wszystkim* chwały samego Boga samego i we wszystkim”[4], ponad naszą osobistą chwałę lub nasze przywiązanie do kryteriów, według których oceniamy rzeczywistość. Życie chrześcijańskie nie sprowadza się do „wypełniania” pewnych norm czy reguł moralnych czy religijnych: faryzeusze bowiem gorliwie przestrzegali Prawa, dawali jałmużnę, spędzali godziny w świątyni, pościli… Jezus wiedział jednak, że nie czynią tego po to, by oddać chwałę Jego Ojcu, a więc takie postawy nie przybliżają ich do innych ani do prawdziwego szczęścia. „Ten lud — powie im Pan przy innej okazji, cytując proroka Izajasza — czci Mnie wargami, ale sercem swoim daleko jest ode Mnie” (Mt 15, 8).

Życiu chrześcijańskiemu zawsze towarzyszą uczynki zewnętrzne.

Ważne jest jednak, aby dzieła te były ożywiane duchem dobroci i świętości, który widzimy w życiu Pana, apostołów i świętych. W ten sposób chrześcijanin będzie mógł przemienić „w czyste złoto, jak to uczynił król Midas, wszystko, czego się dotknie, dzięki prawości intencji, która dzięki łasce Bożej prowadzi go do wydobycia rzeczy świętej z tego, co byłoby obojętne"[5].

PO TYM, jak Jezus poprosił człowieka z uschniętą ręką, aby stanął w centrum, zadał uczonym w piśmie i faryzeuszom następujące pytanie: „Czy wolno w szabat dobrze czynić, czy wolno źle czynić; życie ocalić czy zniszczyć" (Łk 6, 9). Nie czekając na odpowiedź Pan uczynił cud i ręka człowieka stała się zdrowa.

Jezus nie reglamentował czynienia dobra. Przyszedł na świat, aby zbawić ludzi i temu poświęcił całe swoje życie. Z tego powodu dokonywał cudów także w szabat, ponieważ chciał pokazać, że dobro człowieka jest zawsze na pierwszym miejscu. Kiedy przyszło do zbawienia kogoś, nie wahał się otaczać publicznymi grzesznikami (por. Mk 2, 16), przechodził przez wszystkie potrzebne miasta (por. Łk 4, 43) i wchodził do domów pogan (por. Łk 4, 43). Mt 8, 7). Krótko mówiąc, jego odkupieńcza misja nie miała żadnego harmonogramu ani godzin pracy: Jezus był zawsze dostępny.

W tym sensie misja ukazywania Boga wyprowadza nas również z naszych planów. Apostoł pojmuje zadanie i sprawia, że doświadczamy „przyjemności bycia źródłem, które rozlewa się i orzeźwia innych. Misjonarzem może być tylko ten, kto dobrze czuje się w poszukiwaniu

dobra bliźniego, kto pragnie szczęścia innych.[6] To jest hojność serca, której doświadczyła Najświętsza Maryja Panna. Przez lata spędzone na ziemi zawsze stawiała dobro Jezusa na pierwszym miejscu. A teraz okazuje tę samą hojność wszystkim, którzy jak dobre dzieci przychodzą prosić Ją o macierzyńską pomoc.

---

[1] Św. Cyryl Aleksandryjski, *Komentarz do Ewangelii św. Łukasza*.

[2] Papież Franciszek, *Homilia*, 1 kwietnia 2014 r.

[3] Św. Josemaría, *List 11*, nr 42.

[4] Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 921.

[5] Św. Josemaría, *Instrucción para la obra de San Gabriel*, nr 98.

[6] Papież Franciszek, *Evangelii gaudium*, nr 272.

pdf | dokument generowany automatycznie z https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-poniedzialek-23-tygodnia-okresu-zwyklego/ (30-03-2026)